



Sygn. akt II PK 104/09

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 grudnia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Roman Kuczyński

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca)

Protokolant Halina Kurek

w sprawie z powództwa E. K.

przeciwko Publicznemu Liceum Ogólnokształcącemu Nr [...] w O.

o ustalenie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 grudnia 2009 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O.

z dnia 30 grudnia 2008 r.,

**I. oddala skargę kasacyjną,**

**II. zasądza od E. K. na rzecz Publicznego Liceum Ogólnokształcącego Nr [...] w O. kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 9 września 2008 r. Sąd Rejonowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O. oddalił powództwo E. K. przeciwko Publicznemu Liceum Ogólnokształcącemu nr [...] im. [...] w O. o nakazanie zatrudnienia go na stanowisku nauczyciela historii w wymiarze co najmniej połowy przydzielonych godzin dydaktycznych w ramach pensum po uśrednieniu. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 29 października 2007 r. strony zawarły ugodę sądową, w której pozwany zobowiązał się do dalszego zatrudnienia powoda zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w O. z dnia 29 grudnia 2006 r. przywracającego go do pracy na dotychczas zajmowanym stanowisku. Jednocześnie strony zgodnie oświadczyły, że na okres nieprzekraczający 3 miesięcy pracodawca może zobowiązać powoda do wykonywania zastępstw za innych nauczycieli. Do momentu dokonania wypowiedzenia powodowi umowy o pracę w dniu 24 maja 2005 r. był on zatrudniony w pozwanym Liceum na stanowisku nauczyciela mianowanego w pełnym wymiarze czasu pracy i nauczał historii. Powód posiada kwalifikacje do nauczania zarówno historii jak i podstaw przedsiębiorczości oraz do prowadzenia zajęć z doradztwa zawodowego. W dniu 30 października 2007 r. powód podjął pracę zgodnie z zawartą ugodą i świadczył pracę przez trzy miesiące, wykonując między innymi zastępstwa za innych nauczycieli. Pismem z dnia 10 stycznia 2008 r. powód został poinformowany o przydzieleniu mu od 28 stycznia 2008 r. - zgodnie z nowym planem nauczania - godzin dydaktycznych w wymiarze: 13 godzin podstaw przedsiębiorczości i 7 godzin historii, w tym 1 godzina podstaw przedsiębiorczości i 4 godziny historii w trybie nauczania indywidualnego. Powód wykonywał pracę zgodnie z planem przydziału godzin dydaktycznych. W związku z przydzieleniem powodowi łącznie 20 godzin dydaktycznych tygodniowo, po uśrednieniu godzin pracy realizowanych w okresie, gdy w związku z organizacją pracy nie wykonywał jej w pełnym zakresie w związku z odejściem klas maturalnych, przydzielone mu godziny dydaktyczne nie wyczerpywały w pełni całości pensum nauczycielskiego. Godziny potrzebne do pełnego pensum po uśrednieniu powód miał zrealizować w czasie egzaminów maturalnych. Za świadczoną pracę powód otrzymywał pełne wynagrodzenie jak za cały etat, czyli za pełne pensum.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy stwierdził, że spór sprowadza się do oceny, czy przydzielone powodowi godziny dydaktyczne po okresie realizowania przez niego zastępstw stanowią prawidłowe wykonanie umowy sądowej, jak również pośrednio wyroku Sądu Okręgowego w O. przywracającego powoda do pracy, a ocena ta - do ustalenia, czy pozwany przywrócił powoda na dotychczasowe warunki pracy i płacy, a więc na poprzednio zajmowane (to samo) stanowisko pracy.

Powołując się na art. 18 ust. 1 Karty Nauczyciela oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 849/00, Sąd Rejonowy wskazał, że stanowisko pracy jest pojęciem szczególnym i węższym niż wykonywanie zatrudnienia nauczyciela mianowanego. Nauczyciel mianowany może być zatrudniony na różnych stanowiskach i przeniesienie z jednego stanowiska na inne w tej samej szkole może nastąpić za jego zgodą lub na jego prośbę. Nie można interpretować wynikającej z art. 11 i art. 14 Karty Nauczyciela definicji stanowiska pracy jako stanowiska nauczyciela o ściśle określonych kwalifikacjach (np. nauczyciel biologii), gdyż w dalszych przepisach Karty Nauczyciela nie wiąże już skutków prawnych ze szczegółowo określonym przedmiotem nauczania/kwalifikacji (z wyjątkiem stanowiska nauczyciela religii). W ocenie Sądu pierwszej instancji, właściwe pojęcie stanowiska pracy wynika z art. 18 ust. 1 w związku z art. 42 Karty Nauczyciela i oznacza stanowisko nauczyciela mianowanego w liceum ogólnokształcącym (lub innego rodzaju placówce oświatowej wymienionej w art. 42 Karty Nauczyciela). Do określenia stanowiska pracy nie należy natomiast kryterium nauczanego przedmiotu, dlatego pozwane Liceum przydzielając powodowi w większości godziny nauczania innego niż historia przedmiotu, do którego nauczania powód miał kwalifikacje, nie naruszyło wyroku przywracającego powoda do pracy ani umowy zawartej między stronami, gdyż zgodnie z jej postanowieniami przywróciło powoda na to samo stanowisko pracy, które zajmował przez rozwiązanie umowy o pracę, tj. nauczyciela mianowanego w liceum ogólnokształcącym. Sąd Rejonowy stwierdził, że pracodawca zapewnił powodowi zatrudnienie zgodnie z jego wykształceniem i zdobytymi kwalifikacjami, bowiem powód sam, w piśmie w którym zgłosił gotowość podjęcia pracy po wyroku Sądu Okręgowego w O., poinformował o nabyciu kwalifikacji do nauczania przedmiotu

podstawy przedsiębiorczości oraz prowadzenia zajęć z doradztwa zawodowego. Sąd Rejonowy podkreślił również, że nowy przydział godzin następował w trakcie roku szkolnego i podlegał określonym regułom organizacyjnym związanym z wymogiem kontynuacji nauki danego przedmiotu przez uczniów, a zmiany nauczyciela w ciągu roku nie wpływają pozytywnie na proces nauki. Nadto powód otrzymywał wynagrodzenie za pracę na całym etacie w pełnej wysokości, pomimo że pozwane Liceum nie mogło zapewnić mu zatrudnienia wyczerpującego w pełni pensum nauczycielskie po uśrednieniu. W konsekwencji nie można przyjąć, że powód był zatrudniony na stanowisku nauczyciela historii w tym znaczeniu, iż treść stosunku pracy zobowiązywała pracodawcę do przydzielenia mu godzin nauczania tylko bądź głównie z tego przedmiotu, z wyłączeniem przedmiotów zbliżonych tematycznie i zgodnych z posiadanymi przez powoda kwalifikacjami.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2008 r. Sąd Okręgowy w O. oddalił apelację powoda od powyższego wyroku, podzielając poczynione ustalenia oraz ocenę prawną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji.

W ocenie Sądu Okręgowego, wykładni pojęcia „stanowisko pracy” należy dokonywać na podstawie art. 18 ust.1 w związku z art. 42 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674 ze zm.), z którego wynika że zmianę stanowiska powoduje bądź zmiana zatrudniającej jednostki organizacyjnej (liceum, przedszkole, szkoła podstawowa, itd.) bądź powierzenie odmiennych obowiązków, np. zatrudnienie w charakterze wychowawcy w świetlicy nauczyciela mianowanego pracującego dotychczas jako nauczyciel przedmiotów (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 217/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 479). Nie stanowi natomiast zmiany stanowiska pracy powierzenie nauczycielowi obowiązku nauki przedmiotu innego niż dotychczas wykładanego, jeżeli mieści się on w kompetencjach nauczyciela lub odpowiada posiadanym przez niego kwalifikacjom. Wynika to ze zbieżności i podobieństwa treści programowych i jest uzasadnione racjonalnym interesem pracodawcy, który w odmiennej sytuacji zostałby zmuszony do zatrudniania nauczycieli tylko i wyłącznie do prowadzenia dodatkowych przedmiotów celem zapewnienia realizacji pełnego programu nauczania. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że pojęcie wykonywania zatrudnienia

nauczyciela mianowanego jest szersze niż pojęcie stanowiska pracy, które umożliwia realizację treści stosunku pracy odpowiednio do możliwości organizacyjnych pracodawcy. W ramach łączącego strony stosunku pracy możliwe jest zatem powierzenie w ramach tego samego stanowiska pracy dodatkowych czynności podobnych (nauczanie dodatkowego przedmiotu) bądź czynności odpowiadających kwalifikacjom nauczyciela, niewpływających na zmianę treści stosunku pracy. Bez znaczenia jest przy tym, czy nastąpiło to w wyniku zmienionego profilu szkoły, czy wynikało z ustaleń zawartych w ugodzie sądowej. Dzięki takiemu rozwiązaniu pracodawca jest w stanie przyjąć nauczyciela nawet w trakcie roku szkolnego i zapewnić mu odpowiednią liczbę godzin. Brak możliwości powierzenia nauki dodatkowego przedmiotu doprowadziłby do ograniczenia etatów pozostałych nauczycieli i wynikającego stąd pogorszenia poziomu nauczania lub do opłacania „pustych” godzin, co z kolei narusza interes pracodawcy. Sąd nie może ingerować w treść stosunku pracy ukształtowanego przez strony i zobowiązać pracodawcę do powierzenia pracownikowi określonych obowiązków wynikających z treści tego stosunku.

W konsekwencji Sąd drugiej instancji stanął na stanowisku, że pozwane Liceum przywróciło powoda do pracy na dotychczas zajmowanym stanowisku w tej samej jednostce organizacyjnej, tj. jako nauczyciela w liceum ogólnokształcącym, wypełniając tym samym postanowienia zawartej ugody. Powierzenie powodowi 7 godzin dydaktycznych z historii i 13 godzin z podstaw przedsiębiorczości stanowi jedynie zmianę obowiązków w zakresie tego samego stanowiska. Innymi słowy, okoliczność, że w dacie rozwiązania stosunku pracy powód nauczał tylko i wyłącznie historii nie przesądza o tym, iż nie może nauczać innego przedmiotu, skoro posiada kwalifikacje do jego prowadzenia. Powód został przywrócony do pracy po rozpoczęciu roku szkolnego, początkowo pracował jedynie na zastępstwie i dopiero wskutek utworzenia, po zakończeniu semestru, nowego programu zajęć otrzymał przydział własnych godzin lekcyjnych. Ilość przydzielonych powodowi godzin historii wynikała z konieczności kontynuacji nauczania tego przedmiotu przez dotychczas prowadzących go nauczycieli, celem zapewnienia jego ciągłości i jakości i z tego względu pensum powoda zostało uzupełnione dodatkowymi godzinami z podstaw przedsiębiorczości. Zresztą powód już wcześniej łączył naukę

historii z dodatkowym przedmiotem (WOS), który co prawda wykładał w mniejszej liczbie godzin niż historię, jednakże oznacza to, że już wcześniej łączył wykładanie dwóch przedmiotów. Wzajemny stosunek liczby godzin poszczególnych przedmiotów jest bez znaczenia dla ustalenia rodzaju zajmowanego stanowiska, gdyż powołane na wstępie rozważań przepisy dopuszczają nauczanie kilku przedmiotów w ramach jednego stanowiska, jeżeli wynika to z ich zbieżności programowej bądź przygotowania zawodowego nauczyciela, a okoliczność, że powód już wcześniej nauczał dwóch przedmiotów potwierdza słuszność tej interpretacji. Powierzenie powodowi nauczania również przedmiotu innego niż historia (zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami) jest nadto zgodne z zasadami logiki i racjonalności, gdyż odbieranie innym nauczycielom godzin dydaktycznych celem zaspokojenia żądań powoda godziłoby zarówno w interes uczniów, jak i pozostałych pracowników pozwanego Liceum. W podsumowaniu swoich rozważań Sąd drugiej instancji uznał, że nie doszło do zmiany stanowiska pracy powoda. Pracodawca przywrócił go do pracy na poprzednio zajmowanym stanowisku nauczyciela mianowanego w liceum ogólnokształcącym. Po upływie okresu, w którym powód zgodził się pracować na zastępstwo i ustaleniu nowego planu zajęć strona pozwana powierzyła mu maksymalną liczbę nieobsadzonych godzin historii i - stosownie do posiadanego przez powoda przygotowania zawodowego - uzupełniła ją 13 godzinami z podstaw przedsiębiorczości. Charakter i wymiar czasu pracy powoda nie uległ przez to zmianie. Nauczanie w przeważającej części przedmiotu innego niż w dacie rozwiązania stosunku pracy nie oznacza zmiany stanowiska pracy.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku powód zarzucił: 1) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 917 w związku z art. 60 k.c., poprzez ich błędną wykładnię i zastosowanie, wyrażające się w przyjęciu, że przywrócenie powoda do pracy nastąpiło zgodnie z ustaleniami stron zawartymi w ugodzie sądowej na podstawie wcześniejszego wyroku przywracającego powoda do pracy, podczas gdy cel wyroku i ugody nie został zrealizowany; 2) naruszenie przepisów prawa procesowego mającego istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 231 k.p.c., poprzez przyjęcie domniemania, że wolą stron wyrażoną w ugodzie sądowej i wyroku przywracającym do pracy było zatrudnienie powoda w charakterze innym

niż nauczyciel historii i z pensum poniżej 18 godzin po uśrednieniu.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że pomiędzy stronami postępowania, po powrocie powoda do pracy w wyniku wyroku przywracającego go do pracy, powstał spór o to, jak w praktyce wyrok ten powinien być realizowany. Ugoda pomiędzy stronami miała stanowić porozumienie w tym zakresie. W świetle art. 917 k.c. ugoda nie powołuje nowego stosunku prawnego, a jedynie go czasowo zmienia. W tym przypadku powodowi chodziło o to, by nauczać głównie historii i mieć wypełnione pensum w sposób analogiczny do stanu sprzed wypowiedzenia umowy, co stanowi modyfikację typowej instytucji przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach pracy i płacy. Z kolei strona pozwana twierdziła, że nie jest w stanie zapewnić powodowi takich samych warunków pracy w trakcie semestru z uwagi na konieczność kontynuowania poszczególnych zajęć przez dotychczasowych nauczycieli. Wobec tego ustępstwem ze strony powoda była zgoda na wykonywanie zastępstw za nauczycieli przez okres trzech miesięcy do momentu utworzenia planu zajęć na kolejny semestr. Powód dotrzymał zobowiązania, które przyjął na siebie w drodze ugody i realizował wyznaczane przez pracodawcę zastępstwa w okresie trzech miesięcy po powrocie do pracy. Pozwane Liceum nie wywiązało się natomiast ze swoich obowiązków i ukształtowało plan pracy powoda w sposób rażąco odmienny od uprzednio realizowanego zarówno w zakresie niezapewnienia pełnego pensum po uśrednieniu jak i sposobu jego skonstruowania, po pierwsze - z uwzględnieniem prowadzenia wszystkich zajęć indywidualnych z historii i podstaw przedsiębiorczości, które strona pozwana musiała realizować, oraz po drugie - poprzez uczynienie głównym przedmiotem wykładowym powoda podstaw przedsiębiorczości, niebędących przedmiotem pokrewnym względem historii i wiedzy o społeczeństwie.

Skarżący wskazał, że Sąd drugiej instancji oparł rozstrzygnięcie o przepisy art. 18 i 42 Karty Nauczyciela, odnoszące się do znaczenia pojęcia „poprzednie

stanowisko pracy”. W ten sposób Sąd odwoławczy dokonał interpretacji ugody i oświadczeń woli stron w oderwaniu od jej podstawy faktycznej, a więc wyroku przywracającego powoda do pracy na poprzednich warunkach pracy i płacy. W ocenie skarżącego, wyrok ten mógłby powodować przywrócenie do pracy na poprzednie stanowisko pracy w rozumieniu Karty Nauczyciela, jednakże zawarta przez strony ugoda miała na celu modyfikację tego stosunku prawnego we wskazany wyżej sposób. Przyjęcie stanowiska Sądu Okręgowego powodowałoby niecelowość ugody, gdyż skutek jaki w jej drodze został osiągnięty nie różniłby się w żaden sposób od skutku wyroku przywracającego do pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna nie zawiera usprawiedliwionych zarzutów.

Z niekwestionowanych ustaleń wynika, że przed wypowiedzeniem skarżącemu w dniu 24 maja 2005 r. stosunku pracy był on zatrudniony w pozwanym Liceum na stanowisku nauczyciela mianowanego i - zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami - nauczał historii oraz wiedzy o społeczeństwie (WOS). Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w O. z dnia 29 grudnia 2006 r. skarżący został przywrócony do pracy w pozwanym Liceum. Nie budzi wątpliwości, iż wskazany wyrok oznaczał przywrócenie powoda do pracy na poprzednich warunkach (art. 45 § 1 k.p. w związku z art. 91c ust. 1 Karty Nauczyciela). Przywrócenie pracownika do pracy na poprzednich warunkach polega w szczególności na dopuszczeniu go do wykonywania pracy tego samego rodzaju, a więc do wykonywania czynności na stanowisku zajmowanym przed ustaniem stosunku pracy (art. 22 § 1 oraz art. 29 § 1 pkt 1 k.p., por. także między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1992 r., I PRN 55/92, OSNCp 1993 nr 9, poz. 163 i z dnia 24 października 1997 r., I PKN 326/97, OSNAPiUS 1998 nr 15, poz. 454). W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że pojęcie stanowiska pracy nauczyciela mianowanego należy interpretować zgodnie z art. 42 Karty Nauczyciela, a więc odpowiednio do ujętych w tym przepisie stanowisk nauczycielskich w różnych typach szkół (por. wyroki z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 217/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 479; z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 849/00, OSNAPiUS-wkł. 2002 nr 18, poz. 5; z dnia 25 stycznia 2007 r., I PK 195/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 62). Co do zasady pojęcia „stanowisko” nie można zatem



utożsamiać ze stanowiskiem nauczyciela posiadającego kwalifikacje związane ze szczegółowo określonym przedmiotem nauczania (np. nauczyciel historii), gdyż przydział godzin nauczania poszczególnych przedmiotów, do nauczania których nauczyciel posiada kwalifikacje, a także uśrednienie wymiaru zajęć w okolicznościach określonych w art. 42 ust. 5b Karty Nauczyciela leży w gestii pracodawcy i należy do czynności organizujących pracę, stanowiących zwykle polecenia pracodawcy niedotyczące istotnych elementów treści stosunku pracy. W rezultacie przywrócenie nauczyciela mianowanego na poprzednie warunki pracy nie jest równoznaczne z obowiązkiem pracodawcy przydzielenia mu takiej samej liczby godzin nauczania poszczególnych przedmiotów jak przed ustaniem stosunku pracy.

Skarżący w istocie nie kwestionuje przedstawionej wyżej interpretacji, a jedynie wywodzi, iż skutek ugody sądowej z dnia 29 października 2007 r. doszło do zmiany treści stosunku pracy reaktywowanego mocą wyroku przywracającego go do pracy w ten sposób, że po upływie trzech miesięcy od podjęcia - na mocy postanowień ugody - zatrudnienia, w którym to okresie realizacja pensum miała odbywać się i odbywała w ramach zastępstwa innych nauczycieli, winna mu zostać przydzielona ilość godzin nauczania historii w wymiarze co najmniej połowy pensum, przy zapewnieniu pełnego pensum tygodniowo po uśrednieniu, bez jego uzupełniania w innych okresach, a więc podobnie jak miało to miejsce przed rozwiązaniem stosunku pracy. Te wywody skarżącego pozostają w pełnym oderwaniu od poczynionego przez Sądy obu instancji ustalenia, że w ramach zawartej ugody pozwane Liceum zobowiązało się do dalszego zatrudnienia powoda zgodnie z wyrokiem przywracającym go do pracy na dotychczas zajmowanym stanowisku i - zgodnie z jej postanowieniami - dopuściło go do pracy na to samo stanowisko pracy, tj. nauczyciela mianowanego w liceum ogólnokształcącym, z powierzeniem nauczania przedmiotów zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami (historia i podstawy przedsiębiorczości), przy zachowaniu dotychczasowego charakteru i wymiaru pracy.

Nieskuteczna jest podjęta przez skarżącego próba obalenia tego ustalenia podniesionym w ramach kasacyjnej podstawy naruszenia przepisów postępowania zarzutem obrazy art. 231 k.p.c., zgodnie z którym sąd może uznać za ustalone

fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Naruszenia art. 231 k.p.c. skarżący upatruje w przyjęciu przez Sąd drugiej instancji domniemania, „że wolą stron wyrażoną w ugodzie sądowej i wyroku przywracającym do pracy było zatrudnienie powoda w charakterze innym niż nauczyciel historii i z pensum poniżej 18 godzin po uśrednieniu”. Pomijając, że stosownie do art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów, do której to sfery odnosi się art. 231 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2007 r., I CSK 428/06, Lex nr 485086), to skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia tego przepisu przez sąd drugiej instancji wymagałoby wykazania przez skarżącego, że po pierwsze – sąd odwoławczy zastosował domniemanie faktyczne i po drugie - skonstruował je w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Domniemanie faktyczne może być wzruszone przez wykazanie nieprawidłowości rozumowania sędziego, a ta nieprawidłowość może polegać na tym, że fakt przyjęty przez sąd za podstawę wniosku o innym fakcie nie został ustalony, albo na tym, że fakty składające się na podstawę domniemania faktycznego nie uzasadniają, w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego, wyprowadzonego z niego wniosku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2008 r., II PK 360/07, Lex nr 500212 i orzeczenia tam powołane). Tymczasem Sąd Okręgowy domniemania faktycznego nie stosował, opierając się wyłącznie na ustaleniach poczynionych przez Sąd pierwszej instancji w oparciu o jednoznaczną treść postanowień ugody zawartej przez strony w dniu 29 października 2007 r., a tym samym nie mógł naruszyć art. 231 k.p.c. Zresztą sam skarżący nie wskazuje, o jakie fakty przyjęte za podstawę wniosku do Sądu odwoławczego co do woli wyrażonej przez strony w ugodzie sądowej miałyby chodzić. Należy również zauważyć, że zarzut obrazy art. 231 k.p.c. w zakresie, w jakim skarżący odnosi go do „woli stron wyrażonej w wyroku przywracającym do pracy” jest niezrozumiały. Przywracający do pracy wyrok sądowy nie jest oświadczeniem woli stron, ani nawet oświadczenia tego nie zastępuje w rozumieniu art. 64 k.c., ale orzeczeniem organu uprawnionego do rozstrzygnięcia sporów pracowniczych, które - aczkolwiek posiada charakter konstytutywny w tym znaczeniu, że jego mocą stosunek pracy zostaje

reaktywowany (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1976 r., V PZP 12/75, OSNCP1976 nr 9, poz. 187) - w żadnym razie nie wyraża woli osób dokonujących czynności prawnej w rozumieniu art. 60 k.c.

Skoro wskazana przez skarżącego podstawa naruszenia przepisów postępowania okazała się niezasadna, Sąd Najwyższy związany jest przyjętymi przez Sąd drugiej instancji ustaleniami (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). Powoduje to bezzasadność podniesionych w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego zarzutów obrazy art. 917 w związku z art. 60 k.c. Zgodnie z tym pierwszym przepisem - przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać, natomiast w myśl drugiego z nich - z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Należy zauważyć, że wskazane przepisy znajdują w stosunkach pracy zastosowanie poprzez art. 300 k.p., którego skarżący nie przytacza.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że ugoda sądowa jest czynnością procesową stron podjętą w celu osiągnięcia skutków materialnoprawnych przewidzianych w art. 917 k.c., w szczególności dla uchylenia sporu w zakresie istniejącego między stronami stosunku prawnego i w drodze wzajemnego porozumienia oraz w celu osiągnięcia skutków procesowych w postaci wyłączenia sporu spod rozstrzygnięcia sądowego przez umorzenie postępowania. Należące do istoty ugody wzajemne ustępstwa stron nie muszą być jednakowo ważne i ekwiwalentne, ani wymienione w treści ugody, a ustępstwem takim może być nawet rezygnacja z uzyskania orzeczenia sądowego korzystającego z powagi rzeczy osądzonej (por. uchwałę pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 grudnia 1969 r., III PZP 43/69, OSNCP 1970 nr 3, poz. 40 oraz wyrok z dnia 7 lutego 2006 r., IV CK 393/05, Lex nr 180811). Do ugody znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego odnoszące się do czynności prawnych (art. 56 i następane), w tym art. 60 określający sposób złożenia

oświadczenia woli przez osobę dokonującą czynności prawnej i uznający, że o oświadczeniu woli można mówić tylko wtedy, gdy w zachowaniu stron ich wola została ujawniona w sposób dostateczny, a więc obiektywnie zrozumiały. Skarżący nie twierdzi, że ugoda z dnia 29 października 2007 r. nie stanowiła czynności prawnej w rozumieniu art. 60 k.c. bądź nie odpowiadała przesłankom ugody określonym w art. 917 k.c. Zarzut obrazy wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa materialnego opiera natomiast na założeniu, że skoro czynienie przez strony wzajemnych ustępstw należy do istoty ugody, to ustępstwem z jego strony „była zgoda na wykonywanie zastępstw za nauczycieli przez okres trzech miesięcy, aż do momentu utworzenia planu zajęć na kolejny semestr”, a odpowiadającym mu ustępstwem strony pozwanej - zobowiązanie się do ustalenia po tym okresie planu pracy powoda w sposób nieodbiegający od tego, jaki był przez niego realizowany przed rozwiązaniem stosunku pracy. Jednakże z jednoznacznej treści ugody sądowej z dnia 29 października 2007 r. w zakresie oświadczenia woli złożonego przez stronę pozwaną nie wynika nic ponad to, że zobowiązała się ona do dalszego zatrudnienia powoda zgodnie z przywracającym go do pracy wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 29 grudnia 2006 r. Postanowienia tej ugody w żadnym razie nie odnoszą się do ukształtowania treści stosunku pracy w sposób wskazany przez skarżącego, co oznacza, że ugoda jedynie czasowo zmieniła tę treść w zakresie realizacji przez powoda pensum nie w ramach przydzielonych mu godzin dydaktycznych, ale wyłącznie zastępstwa innych nauczycieli. Skarżący nie wskazuje przy tym na żadne okoliczności i zachowania strony pozwanej objęte ustalonym i wiążącym Sądem Najwyższym stanem faktycznym, które wskazywałyby na jej wolę modyfikacji treści stosunku pracy w inny sposób, w szczególności poprzez dopuszczenie skarżącego do pracy „po okresie karencji” na stanowisku „nauczyciela historii”. Co prawda ustalenie faktu złożenia oświadczenia woli o określonej treści następuje również przy zastosowaniu dyrektyw wykładni oświadczeń woli, przede wszystkim sformułowanych w art. 65 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03, Lex nr 453645; z dnia 22 czerwca 2006 r., V CSK 70/06, OSNC 2007 nr 1, poz. 16), jednakże zarzut naruszenia tego przepisu nie został w skardze kasacyjnej sformułowany.

Z powyższych względów skarga kasacyjna podlega oddaleniu na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

/tp/